

C O D Z I E N N Y

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:

W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 „ 30 „
 miesięcznie — „ 45 „
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 „ 50 „
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 [Zmiana adresu poczt. 20 kop.]

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.

Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Admistr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:

Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

P.T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy uprzejmie o jaknajprędsze wnoszenie zaległej prenumeraty, w przeciwnym bowiem razie zaprzestaniemy z dniem 14 sierpnia wysyłania „Kurjera“, aby przynajmniej pocztą nadarmo nie opłacać.

Z taką samą prośbą zwracamy się i do czytelników miejscowych, którym chyba wiadomo, z jakimi trudnościami walczy nasze pismo i jak bardzo podtrzymanie materialne jest mu potrzebne.

Prasa polska o sytuacji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że prasa polska w Królestwie wobec wybuchłej wojny i nadchodzących wypadków nie wypowiedziała się wyraźnie.

Pod tym względem różnica pomiędzy prasą naszą a galicyjską jest olbrzymia.

I faktycznie, cóż możemy powiedzieć w tej chwili, kiedy o dalszym biegu rzeczy ani słychu. Bo przecież nie każdy jest tak pełen rozumu politycznego, jak p. Ehrenberg z „Kurjera Porannego“, który powiedział tylko tyle, że nie wie, co powiedzieć. Przeglądając dzienniki nasze, które artykuły swoje wstępne poświęciły chwili obecnej i naszemu w niej stanowisku, temu, czego się możemy spodziewać, na co możemy oczekiwać—odkłada się je z tym przekonaniem, że prócz wskazań najogólniejszych a przytym najmniej stanowczych — niema tam nic. Dlaczego tak jest rozumiemy wszyscy.

I jeżeli spotykamy w prasie polskiej głosy jasne, wyraźne — mówiące od razu wszystko, nie pozostawiające po sobie ani cienia wątpliwości co do stanowiska danego pisma — dziwimy się wprost, ale przytym to podniesienie przyłbicy witamy z uznaniem. „Niechaj wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi“.

* * *

Takim głosem śmiałym i wyraźnym jest artykuł, p. t. „Na tle wojny“ umieszczony w № 31 „Głosu Łomżyńskiego“.

Cały ten artykuł, jak sama redakcja przyznaje—oparty jest na „domniemaniach“. Te zaś domniemania są oparte, na „logice faktów i dziejowych konieczności“.

Oczywiście wszystko wypływa tu z wojny europejskiej i tego, co nas czeka.

A co nas czeka? O tym już wiemy.

„Przedewszystkim czeka nas bardzo ciężkie przesilenie ekonomiczne, albowiem wojna toczy się będzie w znacznej mierze na zie-

miach polskich, następnie głębokie przeobrażenia w naszym bycie polityczno narodowym. Te ostatnie zależą od wyniku wojny pomiędzy Rosją a Austrią i Prusami“.

Jak zaś będzie wyglądać to przyszłe zwycięstwo Rosji lub też Austrii i Prus, autor artykułu wie z pewnością.

Austria zabierze część Wołynia i Podola. Rusini się wzmogą na siłach. O przyłączeniu Królestwa do Galicji niema mowy. Nie chce tego Wiedeń, nie chcą i Prusacy, którzy uważają „teren Królestwa Polskiego, jako naturalny teren swej ekspansji“.

Jeżeli zaś Prusacy wezmą Królestwo —to ze względu na swą politykę tylko część jego po Narwę, Bug i Wisłę. Wśród ludności, zrujnowanej wojną germanizacja będzie robić duże postępy, a to tym bardziej, że wraz z napływem Niemców, pruskich urzędników no i 15 proc. żydów —żywiol niemiecki w zabranej części Królestwa będzie wynosił 25 proc.

Ale za to:

„Część Królestwa, która pozostałaby przy Rosji, może znaleźć się w najpomyślniejszym położeniu, albowiem Rosja, która po porażce dążyć będzie do odwetu i do powrócenia sobie dawnego stanowiska mocarstwowego, musi oprzeć się na Słowiańszczyźnie i przez to zamo w imię własnego interesu państwowego, zaprzestać będzie musiała polityki rusyfikacyjnej“.

Dlaczego Rosja po przegranej wojnie musi się stać więcej słowiańską niż w chwili obecnej, kiedy dla interesów słowiańskich zdecydowała się na wojnę — nie wiemy. A cóż będzie jeżeli Rosja zwycięży? Jest i na to odpowiedź bardzo łatwa.

„Jeżeli zwycięży Rosja i sięgnie po nabytki terytorjalne, to w pierwszym rzędzie sięgnie ona po Galicję Wschodnią, w myśl swej tradycyjnej polityki począwszy od rozbiorów Polski, której część (t. zw. kraj Tarnopolski) nawet posiadała w latach 1809—1815; następnie w myśl tych samych konieczności geograficznych, które zmuszają Prusy w bliższej lub dalszej przyszłości do zagarnięcia części Królestwa, Rosja zwycięska sięgnie po dawne Prusy Elektoralne i Królewskie wraz z Królewem i Gdańskiem.“

Takie rozszerzenie się terytorjalne Rosji będzie miało dla sprawy polskiej wielkie znaczenie, albowiem, chociaż stan posiadania naszego w Galicji Wschodniej zostanie zachwiany, jednak skutkiem przyłączenia Prus Elektoralnych i Królewskich, nasze siły narodowe wzrosną i wzmocnią się skutkiem powrotu do polskości ludności tych prowincji.

Wreszcie podkreślić musimy, że polityka Rosji zwycięskiej w stosunku do narodowości, wchodzących w jej skład musi pójść odmienną drogą, aniżeli dotychczas“.

I znowu pytanie: dlaczego Rosja musi zmienić względem nas swą politykę?

Autor artykułu „Na tle wojny“ dochodzi do ciekawego wyniku. Według niego Rosja wszystko jedno, czy wygra wojnę, czy ją przegra stanie się jeszcze więcej słowiańską niż obecnie. A z tego według „Głosu Łomżyńskiego“ wypływa, że „zwycięstwo Rosji leży w naszym interesie narodowym“ bo będzie prowadzić korzystną dla nas politykę.

* * *

„Gazeta Warszawska“ należy, jak wiemy, do pism pokojowych, a nawet, jak twierdzą złośliwi do „przedpokojowych“.

„Gazeta Warszawska“ przed ogłoszeniem wojny z Niemcami przypuszczała, że szybka mobilizacja w Rosji wstrzyma krok stanowczy ze strony Niemiec. Stało się inaczej. Stanęliśmy wraz z „Gazetą Wasz.“ „Wobec wojny“ (№ 207), Na razie to tylko początek.

„Dlatego też opinie należy przygotować na wszelkie ewentualności i uzbroić się w zasób sił moralnych, które w chwilach trudnych są niezbędne“.

Jest to tym dla nas niezbędniejsze, że jak słusznie twierdzi „Gaz. Warsz.“

Należymy do pokolenia, które wprawdzie zdawało sobie sprawę, że może zająć w świecie współczesnym niejedną katakizm, które jednakże mało miało wiary, że go będzie własnymi oglądało oczami. W takich warunkach wzrasta wrażliwość, ludzie odwykają od wielkich wysiłków i poświęceń, jakie są niezbędne.

ne w okresach wyjątkowych. Nowoczesne życie miejskie, oparte o staranie jak najwygodniejszego urządzenia sobie egzystencji, mało sprzyja wyhodowaniu cnót potrzebnych w momentach większego napięcia.

A tymczasowo mogą przyjść takie wypadki, które nie tylko zmuszą do zapomnienia wszelkich wygod, ale i je odbiorą.

„Mogą zajść różne wydarzenia, pomyślne i niepomyślne, możemy spotkać na naszej drodze trudy i niebezpieczeństwa...”

„Wobec tego wszystkiego musimy zachować postawę męską, patrzeć otwartymi oczami na rzeczywistość i nie lękać się, wytrwale i bez przerwy pełnić swe obowiązki.

Obywatele w ciężkich chwilach, jakie kraj czekają muszą mieć cnoty żołnierskie, szerzyć dokoła siebie wiarę we własne siły i równowagę ducha”.

„Postawa męska, cnoty żołnierskie”, są to terminy w „Gaz. War.” nowe.

D. N.

Komunikat ministra wojny.

„Niniejszym zawiadamiam ludność Cesarstwa, że konieczne są usiłowania w celu zachowania w tajemnicy wszystkiego, co dotyczy dokonywanych obecnie zarządzeń wojennych. Nieostrożność w rozmowach, listach i telegramach może wywołać rozejście się po za granicami Rosji wiadomości o rozlokowaniu, przesuwaniu, składzie i liczebności naszych sił zbrojnych, co przyniesie naszej Ojczyźnie trudną do naprawienia szkodę i może wymagać od naszej armji zbytecznych ofiar. Świadectwem zaufania do potęgi armji powinna być spokojna rezerwa społeczeństwa względem wszelkiego rodzaju niesprawdzonych pogłosek, które często mogą być niewiarogodnymi, a nawet występniemi. Informowanie publiczności w granicach możliwości o przeżywanych i mających nastąpić wypadkach wojennych wagi historycznej powierzono głównemu zarządowi sztabu generalnego. Społeczeństwo winno zgodzić się z lakonicznością i prawdopodobnym ubóstwem tych informacji, które będą udzielać, znajdując zadośćuczynienie w tym, że składana takim zachowaniem się ofiara wywołana jest koniecznością wojenną, której powinni uleże wszyscy w chwili spadłej na Ojczyznę próby.

W O J N A.

Neutralność Włoch.

Dzień następny przyniósł znowu nową niespodziankę, wprawdzie nie tak wielką i wstrząsającą, jak poprzednie alarmy wojenne i jedne po drugich następujące wypowiedzenia wojny, nie mniej jednak ze względu na przyszły układ stosunków w toczących się wojnach b. ważną.

Nic też dziwnego, że i to zdarzenie wzbudziło w prasie całego świata ogromne zainteresowanie i skwapliwie jest komentowane, budząc w jednych t. j. we Francji wielką radość i zadowolenie, w drugich t. j. w Niemczech i Austrii nastroj dość wyraźnie dającego się odczuwać zaniepokojenia i przygnębienia.

Mówimy o ogłoszeniu neutralności przez Włochy,

Włochy, jako jedno z państw trójprzymierza obowiązane są do współdziałania ze swemi sojusznikami, jednakże tylko w wojnie odpornej. Ponieważ w danym wypadku rzecz ma się zupełnie odwrotnie, więc Włochy pośpiesznie wycofują się ze wspólności, tymbardziej, że mają one w tym względzie, jak zobaczymy i swoje powody i swoje korzyści i dogodne sytuacje na uwadze, których nie myślą nie wyzyskać, mało się troszcząc o to, że będzie to z ewentualną szkodą ich północnego sprzymierzeńca.

Czytamy więc w ostatnich telegramach, że ambasador włoski wręczył francuskiemu prezydentowi ministrów Vivianiemu akt urzędowy, obiecujący Francji najzupełniejszą ze strony Włoch neutralność w obecnej wojnie z Niemcami, oraz motywujący tę neutralność. Rząd francuski wyraził szczerą wdzięczność.

W Berlinie ta wiadomość, jak wspomnieliśmy, wywołała przygnębiające wrażenie.

Między ministrem spraw zagranicznych, v. Jagowem, a ambasadorem włoskim w Berlinie, Bellotim, doszło do ostrej polemiki. W konkluzji Bellot powiedział, że

Włochy nie mają obowiązku i najmniejszego interesu popierać Austrii i Niemcy, napadające na sąsiednie mocarstwa.

„Echo de Paris“ donosi z Londynu, że tamtejszy ambasador niemiecki zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby Włochy ogłosiły neutralność. Dziennik dodaje, że zaprzeczenie to jest zupełnie zrozumiałe, z punktu bowiem widzenia interesów niemieckich, neutralna postawa Włoch w obecnej chwili mogłaby się stać dla Niemiec nieobliczalną wprost katastrofą.

W Belgji.

Siedlisko rządu belgijskiego przeniesione zostało z Brukseli do Antwerpji.

Rząd ogłosił protest przeciwko przejściu wojsk niemieckich przez terytorjum belgijskie, oraz zwołał parlament na nadzwyczajne posiedzenie. Dotąd jednakże jeszcze Belgja wojny nie wypowiedziała i kroków nieprzyjacielskich nie rozpoczęła, zdaje się jednak że wkrótce zostanie do tego zmuszoną.

W Anglii.

Minister spraw zewnętrznych Grey oświadczył w izbie gmin, że rząd angielski przyrzekł dać Francji czynną pomoc za sprawą swej floty na wypadek, gdyby Niemcy zagrażały wybrzeżom Francji. W dalszym ciągu oświadczył Grey, że Anglja sprzeciwiłby się czynnie w razie, gdyby Niemcy naruszyły granicę Belgji.

Izba Lordów przyjęła, budżet wojenny bez dyskusji.

Równocześnie zaś po posiedzeniu w Izbie gmin, na którym uchwalono pełne zaufanie dla rządu, odbyło się w pałacu buckinghamskim pod przewodnictwem króla nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów z udziałem szefów obrony krajowej. Jak mówią na posiedzeniu tym zdecydowano ostateczne wystąpienie z czynną pomocą względem Francji. W tym sensie ma być zredagowana nota do Niemiec.

We Francji.

Na wielkim zgromadzeniu publicznym w Paryżu wybitniejsi posłowie socjalistyczni

EDGAR ALLAN POE.

86

PRZYGODY ARTURA GORDONA PYMA.

10-go stycznia. Tego dnia zdarzyło się nam nieszczęście: człowiek jeden z załogi wpadł do morza. Był to Amerykanin i najlepszy majtek na naszym statku; nazywał się Peters Vredenbourg. Przechodząc brzegiem pomostu, pośliznął się i wpadł między dwie kry, skąd się już nie wy dostał. Tego dnia o południu znajdowaliśmy się pod 78°30' szerokości, a 40°15' długości zachodniej. Zimno było nadzwyczajne i padał nieustannie grad północno-wschodni. W tymże kierunku widać było góry lodowe; zamykały one wogóle horyzont, tworząc amfiteatralne półkole. Wieczorem dostrzegliśmy duże kawały drzewa, pływające po wodzie, po nad nimi zaś ulatywały chmary ptactwa przeróżnego, albatrosy, głuptaki, jakieś wspaniałe zabarwione niebieskie ptaki. Zboczenia igły magnesowej mniej były znaczne, niż w chwili, gdyśmy przepływali koło podbiegunowe.

12-go stycznia. Możliwość posuwania się ku południowi znów stawała się wątpliwą, gdyż przed sobą widzieliśmy tylko niezmierną równinę lodową, zamkniętą spiętrzonemi górami o wyzębionych szczytach. Góry te tworzyły między sobą lukowate przepaście, niby olbrzymie szczeliny, również jedna nad drugą położone. Płynęliśmy na zachód aż do 14-go stycznia, w nadziei odkrycia jakiego przejścia.

14 stycznia zrana dopłynęliśmy do zachodniej kończyny olbrzymiej ławy, a okrążywszy ją, wydostaliśmy się znów na niezamarznięte morze; lodów tam nie było. Zapuszczając sondę na dwustuszątniowej linii, odkryliśmy prąd rwący ku południowi z szybkością pół mili na godzinę. Temperatura powietrza wynosiła 47, wody 34. Zeglowaliśmy ku południowi, nie napotkawszy żadnej zapory do d. 16 t. m., o południu byliśmy pod 81°21' szerokości, a 42° długości zachodniej. Zapuszcziliśmy znów sondę, i znów odkryliśmy prąd południowy rwący z szybkością 3/4 mili na godzinę. Azymut zboczenia igły magnesowej zmniejszył się, temperatura była ciepła i przyjemna, termometr stał na 51. Lodu nie było nigdzie ani

trochę. Wszyscyśmy na pokładzie wierzyli mocno, iż dostaniemy się do bieguna.

17 stycznia. Dzień ten był pełen wypadków. Niezliczone stada ptaków przelatywały nad nami, kierując się na południe. Strzelaliśmy do nich kilkakrotnie. Zastrzeliliśmy coś w rodzaju pelikana, i mieliśmy z niego smaczny posiłek. Około południa strażnik okrętowy dostrzegł wielką krę lodową, a na niej jakby leżące wielkie jakieś zwierzę. Ponieważ czas był spokojny i pogodny, kapitan Guj rozkazał spuścić dwie szalupy, i wysłał je dla zbadania co to jest właściwie. Do większej łodzi wsiedliśmy: Dirk, Peters i ja wraz z pomocnikiem kapitana.

Dopłynawszy do kry, przekonaliśmy się, że leży na niej wielki niedźwiedź północny, ale tak olbrzymi, żeśmy nigdy podobnie wielkiego nie spotkali, większy od największych. Byliśmy dobrze uzbrojeni, bez wahania więc strzeliliśmy kilka razy. Strzały nasze były celne i trafiły, ale nie zdawały się wcale potworowi szkodzić, — jedynym ich skutkiem było, iż niedźwiedź zsunął się z kry, i z otwartą paszczą płynął prosto ku nam.

D. c. n.

oświadczyli, że wobec najścia niezbędnym jest bronić kraju.

Mobilizacja odbywa się z entuzjazmem, spokojem i zachowaniem porządku.

Wiadomość o neutralności Włoch wywołała liczne manifestacje, wyrażające sympatię dla Włoch.

Wiadomości o ześrodkowaniu wojska francuskiego są bardzo pomyślne. Ruch pociągów wojskowych odbywa się w należytym porządku; czynności co do rozlokowania pogranicznych wojsk ochronnych przeprowadzono ku zupełnemu zadowoleniu władz wojskowych.

Granice Luksemburga przejechało 35 samojazdów z oficerami niemieckimi, za nimi dążył silny oddział kawalerji.

Konsul francuski odjechał na terytorjum francuskie.

Agencja Havasa wykazuje, że opinja publiczna nie powinna poddawać się trwodze z powodu możliwej okupacji, w ciągu trzech pierwszych dni ze strony Niemców placówek, niemających znaczenia strategicznego. Prasa, zarówno jak cały kraj, ze spokojem, stanowczo i jednomyślnie broni interesów życiowych ojczyzny. — Wypadki napadów na sklepy niemieckie opinja publiczna surowo potępia.

Doumergue objął tekę ministerjum spraw zewnętrznych za Vivianiego, który zajmie się tylko prezesurą gabinetu bez objęcia jakiegokolwiek teki.

Augagneur objął obowiązki ministra marynarki, zamiast Gautiera, który się usunął z powodu choroby. Sarneau przyjął tekę ministra oświaty, Gaston Doumergue — ministra spraw zagranicznych; Viviani pozostaje prezesem ministrów bez teki. Wiceministrowie Jacquiet, Abel i Ferry podali się do dymisji, by stanąć na punktach zbornych pod sztandarami. Rada ministrów uchwaliła, że mogą oni wypełniać obowiązek utrzymując godności.

„Daily Teregr“ donosi z francuskiego terenu wojny na podstawie zręknostkowania pozycji nieprzyjacielskich przez lotników francuskich, że wojska niemieckie na terytorjum belgijskiem posuwają się przez Messancy ku francuskiej fortecy nadgranicznej Longwy, zaś na terytorjum Luksemburga dotarły do Rodingen, zmierzając również ku Longwy. Według dalszych wyjaśnień lotniczej służby wywiadowczej, do Luksemburga wkroczyły nowe kolumny wojsk niemieckich.

Rada ministrów zarządziła stan oblężenia w całej Francji i Algierze. Parlament francuski zwołany zostanie na jutro.

„Temps“, wskazując na stanowisko Włoch, Anglii i Belgji pisze:

„Jesteśmy świadkami powstania Europy przeciwko tyranji niemieckiej.“

W Petersburgu.

Z każdym dniem wzrasta tu nienawiść do Niemców, zwłaszcza po otrzymaniu wiadomości, dotyczących wzbronienia przejazdu do Berlina i pogwałcenia praw o neutralności, co wszystko dowodzi brutalności Niemiec.

Anglja weźmie udział w akcji przeciwko Niemcom. Ambasador angielski odwiedził w południe ministra Sazonowa, zapewniwszy, iż Londyn jest zdecydowany stanowczo na rzeczoną akcję.

Sazonowa odwiedził także poseł serbski, Spółajkowicz — rozmowa trwała długo.

Neutralność Włoch, zdaniem tutejszych kół politycznych, może zamienić się w akcję przeciwko Austro-Węgrom na gruncie Albanji.

Według otrzymanych tu wiadomości, Austro-Węgry zabiegają usilnie o zawarcie pokoju z Serbją. Usiłowania te jednak, zdaniem tutejszych kół politycznych, podejmowane są napróżno.

We dnie i wieczorem wczoraj odbywały się olbrzymie manifestacje na rzecz ambasadorów: francuskiego i angielskiego. Ambasadorowie dziękowali z balkonów, wskazując na jedność ich krajów z Rosją.

Ukaz Najwyższy.

(Komunikat urzędowy).

Miennym Ukazem Naszym, — wydanym 30 z. m. uznaliśmy za niezbędne postawić armję i flotę na stopie wojennej. Zgodnie z tym, aby zupełnie zabezpieczyć wykonanie tego zarządzenia, rozkazujemy ogłosić stan wojenny w niżej wymienionych miejscowościach Cesarstwa, poddając cały zarząd cywilny w tych miejscowościach głównym naczelnikom właściwych okręgów wojskowych: w gub. petersburskiej z miastem Petersburgiem, estońskiej, inflanckiej, w pow. wałdajskim gub. nowgorodzkiej, w gub. kurlandzkiej, kowieńskiej, suwalskiej, wileńskiej i witebskiej, w pow. pskowskim, gub. pskowskiej, w gub. łomżyńskiej, płockiej, warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, lubelskiej, kieleckiej, gródzienieckiej, radomskiej, chełmskiej, wołyńskiej, podolskiej, bessarabskiej, kijowskiej, mińskiej, w pow. homelskim, gub. mohylowskiej, w gub. chersońskiej i taurydzkiej, w pow. smoleńskim, gub. smoleńskiej, w pow. zolotopolskim, pierjasławskim i kremienczuckim, gub. połtawskiej, w pow. osterskim, gub. czernihowskiej, w pow. wierchnieprowskim i jekaterynosławskim gub. jekaterynosławskiej, w pow. temriuckim obwodu kubańskiego, gub. czarnomorskiej, w okręgu suchumskim, w pow. zugdickim, senackim i ozurgeckim gub. kutajskiej oraz obwód batumski.

Senat nie omieszka poczynić odpowiednich zarządzeń.

Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiej Mości podpisano:

„MIKOŁAJ“.

W Petershofie dnia 20 lipca (2 sierpnia) 1914 r.

Kontrasygnował minister wojny Suchomlinow.

Z całej Polski.

Administracja tramwajów miejskich. Ze względu na częste uieporozumienia pomiędzy służbą tramwajową, a publicznością z powodu (wymiany) wydawania reszty z pieniędzy papierowych, Administracja tramwajów miejskich w Warszawie ogłasza co następuje: „Konduktorzy nie są w możności przyjmować za przejazd pieniędzy jedynie papierowych dlatego, że nie rozporządzają taką sumą drobnych pieniędzy, aby mogli zadowolić wszystkich pasażerów. W czasie normalnym konduktor obowiązany jest resztę wydawać z pół rubla, gdy teraz pasażerowie żądają wymiany 3, 5, 10 rublowych banknotów. Rozumie się, że służba nie może zadośćuczynić każdemu podobnemu żądaniu Administracja projektuje, ażeby publiczność kupowała marki tramwajowe, których wydaje się 105 szt. za rb. — II klasy i 7 rb. — I kl.

Zdaje się jednak, że lepiej byłoby gdyby administracja liczyła się nie z ilością marek w książeczce a z sumą wydawanych jednorazowo przez pasażera pieniędzy: za 1 rb. należałoby dawać 21 markę po 5 kop. lub 15 marek po 7 kop.

Na pograniczu. We wszystkich wsiach i majątkach w pasie pogranicznym, włóścianie i obywatele wstrzymali młockę zboża, pozostawiając je w stogach i stodółach w kłosach. Powyższe ma na celu uchronienie się od rekwizytu zboża gotowego, przez nieprzyjaciela. Roboty polne, jako to zwózka i żniwo, odbywają się powoli, wobec braku siły roboczej i pociągowej. Ludność wszędzie bardzo spokojna.

Zarządzenia kolejowe.

Wychodzą wciąż nowe zarządzenia kolejowe, mające na celu bądź ograniczenie, bądź inne ułożenie ruchu kolejowego.

— Z Warszawy do Petersburga wysyłany będzie pociąg raz na dobę około. Na odnodze aleksandrowskiej pociągi nie będą już odchodziły de Łowicza i odnoga ta dla ruchu zostaje całkowicie zamknięta.

Na głównej linii wiedeńskiej wstrzymano ruch pociągów do Częstochowy i ruch odbywać się będzie tylko do Piotrkow.

Na odnodze kaliskiej pociągi od strony Warszawy dochodzą tylko do Łasku.

— Zarząd kolei Nadwiślańskich podaje do wiadomości, że dla osób wyjeżdżających ze st. Warszawa-Brzeska w stronę Moskwy wyznaczono jeden pociąg dziennie, który wyruszać będzie z Warszawy o g. 3 m. 23 po poł.

Każda wyjeżdżająca osoba lub rodzina powinna posiadać zaświadczenie na wyjazd wymagalne w okresie wojny.

Sprawdzenie tych zaświadczeń, na mocy których interesowani dopuszczani będą do gmachów dworca, dokonywane jest przy wjeździe na podwórze stacyjne.

Kasa biletowa w gmachu pasażerskim otwiera się o g. 12 w południe: osobom przyjeżdżającym zaleca się niezwłocznie po przyjeździe nabywać bilety lub przedstawiać dokumenty na przejazd, potym oddawać bagaż.

Na bagaż oddawane być winny wszystkie rzeczy oprócz niewielkiego ręcznego pakunku, na peron i do wagonów wpuszczane będą osoby tylko z niewielkimi pakunkami ręcznymi w ilości nie krepującej w wagonach innych podróży.

Wpuszczanie publiczności na peron dokonywane jest tylko po podetawieniu pociągu.

Po wydaniu biletów na wszystkie miejsca w pociągu kasa biletów zamyka się i wpuszczanie do gmachu dworca ustaje.

— W kierunku Kowla z przesiadaniem w Iwangrodzie krążyć będzie jeden pociąg na dobę, który wychodzić będzie o g. 3 m. 23 po południu z Warszawy.

Z naszych stron.

Taksa na towary spożywcze. Magistrat m. Lublina, chcąc zapobiedz wyzyskowi publiczności przez niesumiennych przekupniów, ogłosił następującą takse:

Taksa czasowa na sprzedaż chleba w mieście Lublinie, zatwierdzona przez Gubernatora Lubelskiego.

Chleb pyłkowy pszenny. Bułka z wyższego gatunku pszeanej mąki (waga 12 zoł.) cena 1 kop., bułka z niższego gatunku pszennej mąki (14 zoł.) — 1 k., chleb stołowy 1 funt—6 kop.

Chleb pyłkowy żytny I-go gatunku 1 funt — 5 i pół kop., II-go gatunku 1 funt—4 i pół kop.

Chleb razowy żytny 1 funt — 4 kop.

UWAGA. 1) Tak bułki jak i chleb powinny mieć oznaczoną wagę.

2) Piekarze obowiązani są umieszczać na chlebie swoją firmę.

3) W piekarniach, sklepach i budkach do sprzedaży chleba powinny być stępowane wagi.

4) Za niezachowanie taksy winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

5) Taksa niniejsza powinna być wywieszona na widocznym miejscu, w ramce za szkłem.

Lublin, (23 lipca) 5 sierpnia 1914 r.

Prezydent miasta Korsak mp.

Radca Magistratu W. Kasprzycki mp.

Z Czerwonego Krzyża. Otrzymaliśmy następujące ogłoszenie z prośbą o zamieszczenie w najbliższym numerze:

Na posiedzeniu Rady zwołanej przez prezesa miejscowego Komitetu Rosyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, Koniuszego Najwyższego Dworu A. J. Kielepowskiego, 23-go czerwca, 5 sierpnia 1914 roku, został wybrany Komitet pod przewodnictwem żony dowodzącego 18 dywizją piechoty E. J. Bałaninowej w sprawie organizacji kursów opieki nad chorem i ranionymi żołnierzami. Prośby chcących wstąpić na wspomniane kursy przyjmuje codziennie przewodnicząca Komitetu p. E. J. Ba-

laninowa (Niecała 4). Osoby chcące wstąpić na te kursy muszą mieć czytać.

Zamykanie sklepów. Pomimo surowych ostrzeżeń władzy, niektórzy kupcy w Lublinie nie zaprzestali jednak swych spekulacji finansowych, odmawiając zmiany pieniędzy papierowych itd. To też zostali zaraz za to ukarani zamknięciem przedsiębiorstw. Niech to będzie nauką dla drugich.

Ostatnie wiadomości.

Wojna Austrii z Rosją.
Petersburg. Wczoraj o godz. 6-ej min. 15 popoł. ambasador austriacki w imieniu Austro-Węgier wypowiedział wojnę Rosji.

Wojna Francji z Niemcami.

Paryż. Urzędownie ogłoszono, że armia niemiecka bombarduje Liege (Leodjum) w Belgji.

Rząd belgijski upoważnił armję francuską do wejścia na terytorjum Belgji.

Wojska niemieckie przeszły przez rzekę Meuse i wtargnęły do Holandji.

WOJNA ROSJI Z NIEMCAMI.

Petersburg. Wczoraj przednie oddziały wojsk rosyjskich w gub. Suwalskiej przeszły granice Niemiec, nie spotykając oporu.

WOJNA ANGLJI Z NIEMCAMI.

Berlin. Ambasador wielkobrytański odwiedził niemieckie ministerjum spraw zagranicznych w celu wypowiedzenia wojny i zażądania paszportów.

Londyn. Ambasador niemiecki opuszcza w dniu dzisiejszym Londyn.

Londyn. Mobilizacja armij została podpisana i ogłoszona.

Londyn. Król Jerzy zwrócił się do floty i proklamacją, w której wyraził pewność, że oficerowie załóg poprą dawną sławę floty i dowiodą raz jeszcze, że jest ona silną oporą Wielkiej Brytanji w chwili doświadczeń.

Londyn. Wielkie tłumy urządziły owację przed pałacem Buckinghamskim. Król, królowa, ks. Walji i księżniczka Mary wyszli na balkon. — Tłum powitał ich ogłuszającymi okrzykami. Tłum powitał entuzjastycznie Asquitha i Churchilla — którzy powracali z parlamentu.

Olbrzymie radosne tłumy z flagami angielskimi i francuskimi chodzą po ulicach ze śpiewem francuskiego i angielskiego hymnu narodowego. Wojska witają się radośnie. Wszędzie nadzwyczajne dodatki gazet i plakaty z napisami „O północy wojna“.

WOJNA W POWIETRZU.

Londyn. Korespondent wojenny „Daily Mail“ donosi, że w nocy z wtorku na środę balon sterowy systemu „Zeppelin“ zaczął rękognoskować stanowiska wojsk francuskich w okolicach Longvy, oświetlając badane tereny silnymi reflektorami.

Wówczas, chcąc przeszkodzić temu, wznosił się w powietrze wraz z pomocnikiem znany lotnik Garros.

Wkrótce potem balon niemiecki, trafiony widocznie celnym pociskiem z góry eksplodował i w płomieniach spadł na ziemię.

Garros swój czyn również przypłacił życiem, albowiem porwany snąc wirem powietrza podczas eksplozji spadł i zabił się razem z pomocnikiem.

Cała załoga balonu niemieckiego, składająca się z 4 ludzi, jak się zdaje oficerów, zginęła w płomieniach.

ZERWANIE STOSUNKÓW.

Paryż. Ambasador austriacki zażądał paszportów.

5-MILJARDOWA POŻYCZKA.

Kopenhaga. Celem zrealizowania 5 miliardowej pożyczki niemieckiej zamierzono wydać zobowiązanie dłużnicze i świadectwa skarbu, wymienione w walucie zagranicznej lub niemieckiej, któreby podlegały opłacie zagranicą.

Parlament wniósł również projekt o zmianie prawa monetarnego w sensie wypuszczenia zamiast złota, banknotów cesarstwa.

Oprócz tego rząd wyjednywa pozwolenie na wyszukiwanie funduszy celem uzupełnienia głównej kasy cesarstwa drogą emisji weksli.

BOJAŻŃ NIEMIEC.

Kopenhaga. Donoszą tu z Berlina, że chwilowe podniecenie i zapal ludności z powodu wypowiedzenia wojny ustępuje miejsca coraz wyraźniejszej obawie możliwości klęski Niemiec. Organ socjalistów „Vorwärts“ został wczoraj skonfiskowany za przypomnienie znanej wypowiedni pani Thebes, że w 1914 roku nastąpi koniec dynastji Hohenzollernów.

Daje się w Berlinie odczuwać brak gotówki. Artykuły żywnościowe podrożały.

O NEUTRALNOŚĆ BELGJI.

Londyn. Niemcy przystali Belgji drugą notę, zawierającą wyraźnie pogrożki. W nocy swej rząd niemiecki potwierdza wystąpienie posła niemieckiego w Brukseli w sprawie następstw odpowiedzi belgijskiej, że w razie potrzeby gotów jest przeforsować taką akcję, jaką uzna za niezbędną.

Wrogo usposobiony tłum zgromadził się z gwizdaniem przed poselstwem niemieckim, rzucając kamienie i wybijając szyby.

Policja z wielkim trudem przywróciła porządek.

WOJENNY GENERAL-GUBERNATOR m. WARSZAWY.

Warszawa. Komendant m. Warszawy, generał-lejtnant Turbin, mianowany został wojennym general-gubernatorem m. Warszawy i przyległych okolic z nadaniem mu praw, przewidzianych w punkcie 18 ym dodatku do artykułu 23-go, zawartego w tomie II Zbioru Praw Państwa Rosyjskiego.

Do przyległych z miastem okolic zaliczono gminy: Wilanów, Mokotów, Czyste, Blizno, Młociny, Bródno, Okuniew, Wawer i Ożarów.

WZNOWIENIE WYDAWNICTWA „RIECZI“.

Petersburg. Wydawcy zamkniętej gazety „Riecz“, uważając za swój obowiązek patriotyczny w przeżywanej przez Rosję całą trudnej chwili współdziałać za pomocą drukowanego słowa zjednoczeniu całego społeczeństwa rosyjskiego bez różnicy kierunków przy ogólnym uczuciu gotowości bronić ojczyznę i strzedz jej honoru, zwrócili się do Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącego z prośbą o pozwolenie na dalsze wydawanie pisma. Jego Cesarska Wysokość w przekonaniu, że wszystkie bez wyjątku organy prasy rosyjskiej wypełnią podczas tych historycznych dni swój obowiązek przed Najjaśniejszym Panem i Rosją zezwolił na zadośćuczynienie tej prośbie.

= Kompletne budowy i przebudowy =

MŁYNÓW **TURBINY**

wodne syst. Francis'a.

PAPIERNIE. OLEJARNIE. Projekty, kosztorysy, porady

Inż. ST. JANICKI & S-ka

Lublin, Szpitalna 16 (gmach hot. „Wktoja“). Telef. 460. Adres telegr.: Janicki-Lublin.

Najtaniej, solidnie i prędko.

ŁAWKI SZKOLNE nowego systemu I URZĄDZENIA.

URZĄDZENIA BIUROWE.

URZĄDZENIA SKLEPOWE

Drzwi. Okna. Posadzki. Podłogi. Altany.

Werendy. * Sedesy. * Oparkanienia.

wszelkie inne roboty stolarskie, meblowe i budowlane, a także dostarczamy na żądanie klientów na wszelkie roboty stolarskie i ciesielskie obrobione materiały pg. danych wymiarów

1-sza Lub. Parowa Fabryka WYROBÓW DRZEWNYCH

A. Czajka i B. Miladowski

w Lublinie, ul. Obywatelska № 10. Telefon № 542.

REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.